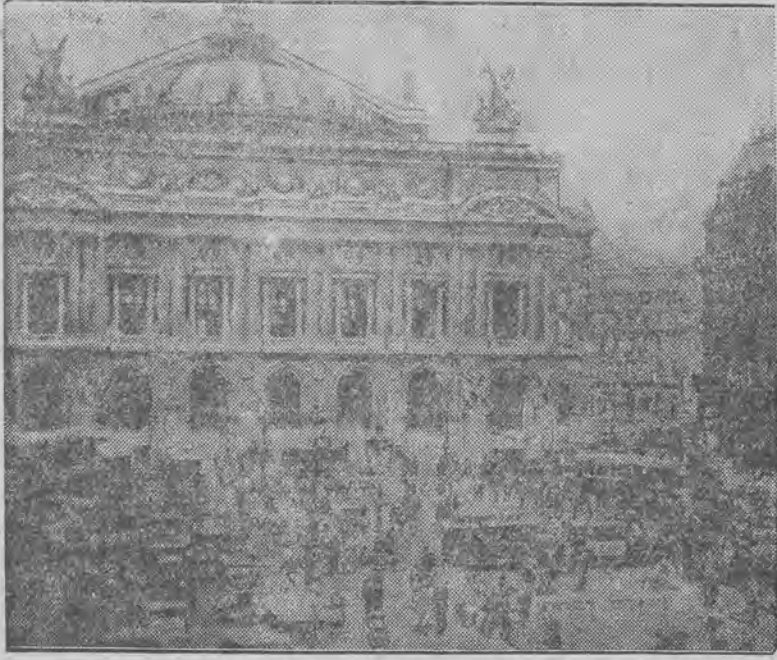
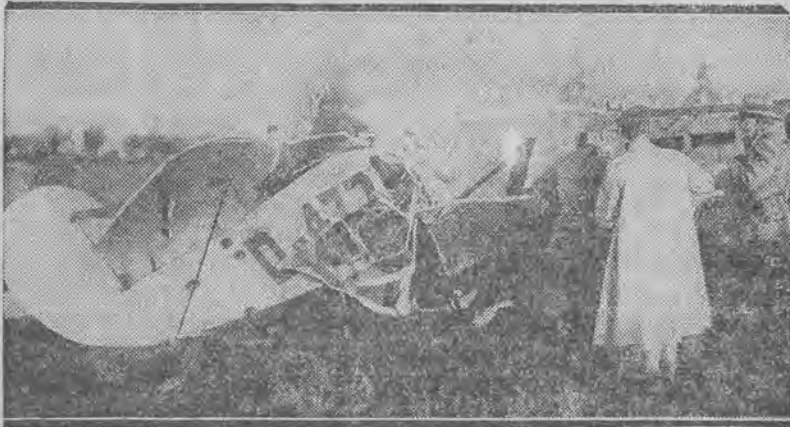


KRYZYS TEATRALNY W PARYŻU



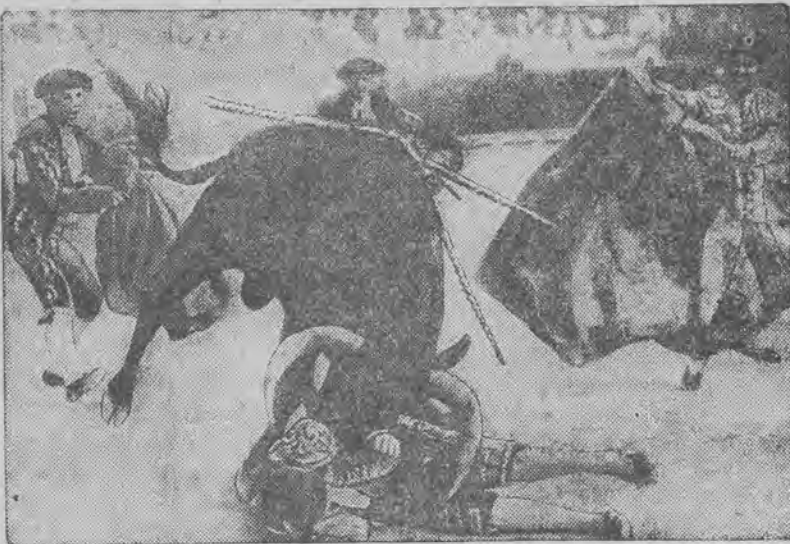
Opera paryska znajduje się w przededniu katastrofy finansowej.

TRAGICZNA KATASTROFA NAPOWIETRZNA



Podczas imprezy, urządzonej w Berlinie na rzecz funduszu olimpijskiego, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek: pilot - akrobata Krause, znany również jako lekkoatleta i hokeista, demonstrował sztuczki akrobatyczne w przestworzach. W pewnej chwili aparat wpadł w korkociąg i z błyskawiczną szybkością runął na ziemię. Pilot odniósł ciężkie rany i zmarł po upływie kilku godzin.

W OBLICZU NAJWIĘKSZEGO NIEBEZPIECZEŃSTWA



Moment z walki byków w Hiszpanji.

CHILI - REPUBLIKA SOCJALISTYCZNĄ.



W południowo - amerykańskiej republice Chili doszło do przewrotu. Na czele nowego rządu stoi były poseł chilijski w Waszyngtonie, Carlos Davila, który ogłosił program zdecydowanie socjalistyczny: zniesienie wielkiej własności ziemskiej, wielkie obciążenie podatkowe dużych dochodów, monopole państwowe dla licznych gałęzi przemysłu, wreszcie usunięcie kapitalizmu na korzyść socjalizmu.

KSIĄŻE JOACHIM ALBRECHT HOHENZOLLERN



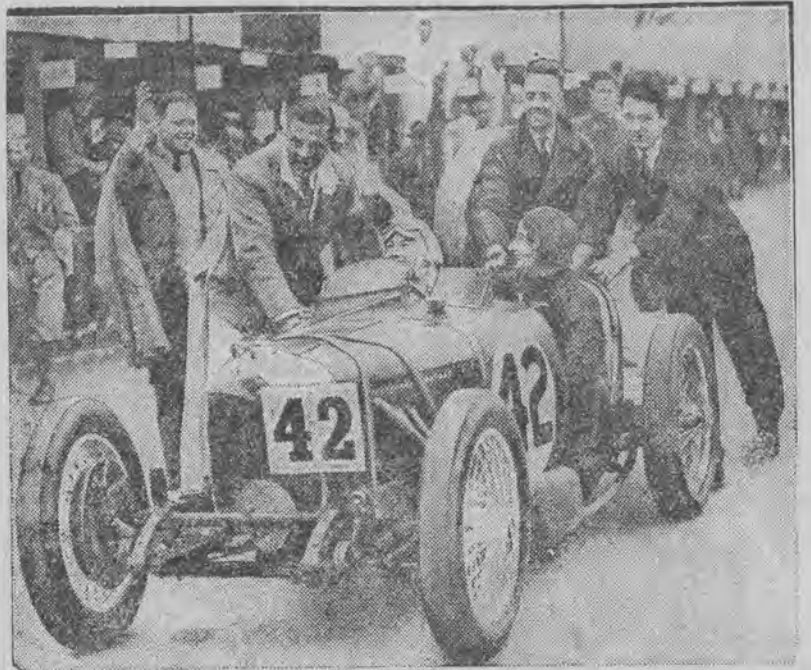
jest wybitnym wiolonczelistą, dyrygentem i kompozytorem, którego utwory cieszą się w Ameryce dużym uznaniem.

Szaleństwa kryzysu

Jak donoszą pisma z Brazylii, zniszczono tam znowu 6.500.000 worków kawy, ażeby pozbyć się nadmiaru kawy, która mogła zalać rynek światowy i obniżyć ceny.

Z Lizbony donoszą: Portugalscy producenci wina postanowili zniszczyć ponad 45 milionów litrów pośledniejszego wina, by dla zbytu lepszych gatunków win uzyskać lepsze możliwości.

SURCESY AUTOMOBILOWE PŁCI PIĘKNEJ



Wyścig na przestrzeni 1000 mil na torze wyścigowym w Brookland (Anglja) wygrała jedyna para kobiet, biorąca udział w walce, a mianowicie panna Joan Richmond i pani Thomas Wisdom, które widzimy na naszej ilustracji w chwili po przybyciu do mety.

WDZIĘK NASZYCH PRĄBABEK



Na święcie mody w Anglii zademonstrowano powyższe kostiumy z czasów 1860 r. Znaczący twierdzą, że dzisiejsza moda wykazuje wyraźne inklinacje w kierunku tych właśnie strojów

Gimnazjum Humanistyczne Męskie

I. KACENELSONA

w Łodzi, Zawadzka 43, tel. 151-79

Zapisy nowowstępujących uczniów przyjmuje sekretariat codziennie w godz. urzędowych.

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego”.

Nr. 42

CZERWONA LIMUZyna

Powieść sensacyjna J. Weisla.

Ciąg dalszy.

— On sam? Bez pomocników?
— Tak, zupełnie sam.
— Baronowo, zwracam pani uwagę, że podnosi pan ciężki zarzut wobec człowieka, który dotychczas był bez skazy. Czy może pani dowieść swego oskarżenia?
— Byłam świadkiem kradzieży,
— odpowiedziała baronowa.
— A więc będzie pani mogła swe zeznanie potwierdzić przed sądem?
— Jeżeli będę do tego zmuszona, gotowa jestem i na to.
Radca zastanawiał się chwilę, po czym powiedział:
— A skąd bierze się nazwisko pułkownika Fernkora?

— Tego nie wiem. Przysięgam panu, że nie wie on absolutnie nic o tej całej sprawie. Nawet nie znał osobiście mego brata.

Pociąg mijał już przedmieście Berlina, za parę minut miał się zatrzymać na dworcu.

— Czy będzie pani łaskawa zgłosić się jutro o 10 z rana do mego biura, aby potwierdzić swe zeznanie w obecności świadków?

— Jeżeli uważa pan to za potrzebne, stawię się niezawodnie.
— Wobec tego nie stoję już w drodze, ani pani ani jej narzeczonemu.

Radca sklonił się i skinął na doktora Martensa:

— Niech pan pojedzie natych-

miast wprost z dworca w towarzystwie agenta na Friedrichstrasse 42 i zaarrestuje hrabiego Alberta Heynen.

Hrabia Heynen leżał pogrążony we śnie, pomimo to, że już dochodziło południe. Całą poprzednią noc przesiedział przy stole karciowym. Służący nadaremno pukał już trzykrotnie do drzwi. Ponieważ hrabia wydał rozporządzenie, aby go nie niepokoić, przed pół do pierwszej, służący wziął się teraz energicznie do budzenia. Wreszcie Heynen otworzył oczy, ziewnął kilka razy i chciał się przewrócić na drugi bok.

— Panie hrabio, depeza nadeszła.

— Dobrze, dobrze, później — mruknął Heynen. — Teraz daj mi spokój.

— Panie hrabio, za parę minut przyjdzie fryzjer.

Heynen ziewnął.
— A więc dobrze, przynieś kawę. Zaraz wstane. Gdzie jest depeza?

Leniwym ruchem wziął depezę, otworzył blankiet i zaczął czytać przez przymknięte oczy. Nagle

zbladł, zerwał się z łóżka i przeczytał telegram jeszcze raz.

— Kiedy nadeszła depeza?

— Około dziewiętej.

— A ty osłe przynosisz mi ją do piero teraz?

— Przecież pan hrabia wyraźnie zakazał budzić się przed południem.

— Ale gdy nadchodzi depeza, to chyba co innego! Czy tego nie rozumiesz?

— Czy mam przygotować kąpiel?

— Tak, natychmiast! I poślij po fryzjera.

Heynen włożył szlafrok, podszedł do okna i jeszcze raz spojrział na depezę. Była nadana w godzinach porannych na granicy i brzmiała:

„Uwaga! Grozi niebezpieczeństwo. Wyjechać natychmiast. Teraz jesteśmy skwitowani”.

Nie było żadnego podpisu. Heynen nie zastanawiał się długo. Stał przed lustrem i uważnie przyjrzał się swej twarzy. Następnie podszedł do biurka i zaczął szybko przerzucać szufladki. Kończył właśnie to zajęcie, kiedy wszedł fryzjer.

— Zgól mi pan włosy!

— Czy całkiem, panie hrabio?

— Tak, chcę iść za modą.

Kiedy po kwadransie Heynen ponownie spojrzął w lustro, skinął głową z zadowoleniem. Miał bez włosów zupełnie zmienioną twarz.

Heynen wysłał służącego do miasta z poleceniem, następnie włożył zwykłe ubranie, schował do kieszeni grubą portfel, wzięty z biurka i opuścił mieszkanie. Portier nie ukłonił mu się. Heynen udał się na dworzec i zdążył jeszcze na pociąg, odchodzący do Szwajcarii. Kiedy doktor Martens przybył aby go aresztować, Heynen już był daleko. Udało mu się również szczęśliwie przekroczyć granicę.

Służący oświadczył komisarzowi, że jego pan wyszedł i zwykle wraca do domu dopiero nad ranem. Nie było podstawy do przypuszczeń o ucieczce, gdyż nie w mieszkaniu na to nie wskazywało. Podczas więc gdy agenci cierpliwie czekali przed domem Nr. 42 na Friedrichstrasse, hrabia Heynen znajdował się już bezpiecznie w Szwajcarii.

(d. c. u.)

Baissa w Warszawie i Łodzi Ożywienie w bawelnie trwa

Zaniechanie notowań oficjalnych kursu dolara Niewielkie zapasy towarów sprzyjają transakcjom

Na giełdzie warszawskiej po dwu dniach hausa na papiery lokacyjne nastąpiła częściowa realizacja i związana z tem lekka obniżka kursów.

Na skutek chwilowego braku dowozu rubli złotych z Holandji kurs rubli w obrotach prywatnych poszedł w górę. Za rubla żądano 4.91. Dolar złoty bez zmian 9.07 — 9.07,5.

Banknotem dolarowym rozbioro na miesiąc bardzo niewielkie obroty po kursie 8.87.

Słabszy kurs banknotu dolarowego na miesiąc, mimo wprowadzenia w życie niesprzedawania dolarów w celach spekulacyjnych i tezauryzacyjnych, a tylko w celach gospodarczych, świadczy o tem, że dolar przestał być materiałem tezauryzacyjnym. Bank Polski płacił za dolary 8.85 i 8.86.

Minimalne obroty akcjami na rynku łódzkim

Dolary w obrotach prywatnych w Łodzi kształtowały się wczoraj 8.88-87 przy tendencji nieco słabszej.

Dolar oficjalnie nie był notowany i notowania te nie będą podjęte, dopóki dolarów notować nie będzie Bank Polski. Pod wieczór tendencja na dolary osłabła.

Dewizy notowano: kabel na Nowy Jork 8.904 w transakcjach, 8.924 w sprzedaży; czek na Nowy Jork — 8.90.

Franki szwajcarskie 174.50. Papiery państwowe i listy zastawne bardzo mało notowane. 7 proc. pożyczka stabilizacyjna

cokolwiek mocniej — 46.37, 4 proc. pożyczka dolarowa 47 i pół; materiału mało.

8 proc. listy zastawne m. Warszawy 55,25 przy tendencji wzmocnionej, 8 proc. listy zastawne m. Łodzi przy dość różnych kursach i mocniejszej tendencji notowano 54,25 - 50, 55,25 - 75.

Materiału pod wieczór brakło.

8 proc. listy zastawne miasta Piotrkowa bez obrotów. Akcje Banku Polskiego 69—70. Ruch akcjami minimalny.

Dowiadujemy się, że podobno na walnym zebraniu akcjonariuszy KEŁ., które odbędzie się 22 b. m. ma być uchwalona dywidenda w wysokości 16 złotych od jednej sztuki akcji 600 złotych.

Z pozostałych akcji, szczególnie do niedawna jeszcze na rynku tutejszym faworyzowanych, a mianowicie „Saturna“, Elektrowni Zgierskiej i Dąbrowieckiej — ruch minimalny.

Walne zebranie akcjonariuszy „Saturna“ nie uchwaliło wypłaty dywidendy.

Na rynku tkanin bawelnianych transakcje sezonowe rozwijają się w dalszym ciągu na ogół pomyślnie.

Podkreślić należy, że niewielkie zapasy towarów u hurtowników powodują szybkie wyczerpanie się pewnych gatunków towarów sezonowych. — Przerodzenie się tego popytu w ruch na szerszą skalę uniemożliwia wąska baza kredytowa. Transakcje w dalszym ciągu uskuteczniane są przy pokroju gotówkowym, rzadko zaś przy kredycie wekslowym, stosowanym wobec klientów pod względem finansowym pewnych. Dotychczasowy rozmiar transakcji pozwala przewidywać, że potrwają one przynaj-

mniej do drugiej połowy czerwca.

W związku ze wzrostem, zapotrzebowania na tkaniny bawelniane rozwijają się również transakcje na rynku przędzy bawelnianej. Pomimo to jednak ceny przędzy wykazują wahania w kierunku zniżkowym, co pozostaje w związku z tendencjami światowego rynku surowej bawelny oraz niepewną sytuacją zbytu na rynku łódzkim. Wydaje się to tem dziwniejsze, że zapasy dzięki konsekwentnej polityce produkcyjnej kartelu ostatnio się zmniejszyły.

Wagner i Morras ma być zlikwidowany

W Landtagu saskim złożony został wniosek, domagający się całkowitej likwidacji sieci sklepów detalicznych, utworzonych przez upadły koncern włókienniczy Wagner i Morras w Zittau. Wniosek ten motywowany jest koniecznością przeciwstawienia się metodom, rujnującym zupełnie niemiecki handel włókienniczy. Gdyby więc rząd zamierzał udzielić pomocy finansowej temu koncernowi, pomoc ta winna być uzależniona od likwidacji własnych sklepów koncernu i oparcia sprzedaży na normalnych stosunkach z handlem hurtowym i detalicznym.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,875 8,865
4 proc. pożycz. inwest. 88,75 88,50
4 proc. pożycz. premj. dol. 48. 47,50
3 proc. pożycz. premj. budowlana 35.— 34,50
Tendencja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

Dolary nie będą notowane na giełdzie, póki nie będzie ich notował Bank Polski.

CZEKI

Belgia 124,50
Gdańsk 174,70
Holandia 361,45
Londyn 32,90
Nowy Jork — kabel 8,904
Nowy Jork — czek 8,90
Paryż 35,14
Sztokholm 169,75
Szwajcaria 174,50
Włochy 45,70
Berlin 211,20

AKCJE

Bank Polski 70.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

7 proc. pożycz. stab. 46,50 45,75
46,37
4 proc. pożycz. dolarowa 47,50
8 proc. BGK. 94.—
8 proc. BGK. (budowlane) 93.—
8 proc. Warszawy 53,25 56,25
55,25 (drobne).

Zwiększenie produkcji Z. S. S. R. celem zaopatrzenia ludności

Komisariat dla spraw przemysłu przetwórczego Z. S. S. R. wydał szereg zarządzeń, zmierzających do wydatniejszego zaopatrzenia rynku w artykuły pierwszej potrzeby. Ma to nastąpić przez ograniczenie zużycia poszczególnych artykułów przez władze sowieckie i niektóre galezie przemysłu. W ten sposób dla konsumpcji powszechnej mają być dostarczone w najbliższych miesiącach b. r. towary bawelniane, wełniane i trykotażowe za 6 milj. rubli. Znaczna ilość

towarów tych dostać się ma na rynek przez ograniczenie przydziałów na ubrania zawodowe i obuwie. Według doniesień prasy sowieckiej panowały dotychczas w tej dziedzinie niesłychane nadużycia. Na podstawie zapotrzebowania organów gospodarczych w nadmiernej ilości ubrania zawodowe dostarczane były również i tym kategoriom robotników, którym odzież ta zupełnie nie przysługiwała. Tutaj właśnie nastąpić mają wydatne ograniczenia dzięki czemu na ry-

nek mają się dostać towary wartości 120 milj. rubli, z czego towary włókiennicze, konfekcyjne, futrzane i skórzane, ogólnej wartości około 60 milj. rubli. Również przemysł porcelanowy i huty szkła nie podwyższyły mają swą produkcję, aby dostarczyć na rynek poza normalnym planem produkcyjnym 35 milj. sztuk szklanek, 7 milionów sztuk talerzy, 4 milj. sztuk filiżanek, 3 i pół milj. sztuk kieliszków i 4 milj. mtr. kwadratowych szkła szybowego.

Upadłości, nadzory, układy

Przed kilku dniami donosiliśmy o ogłoszeniu upadłości Zaimowi i Lajzerowi braciom Gliksman, handlującym konfekcją w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 1.

Kurator wówczas pojechał do Sosnowca, gdzie rzekomo ukrywali się upadli i zgodnie z wyrokiem sądu zaarrestował jedynie Lajzera Gliksmana, którego przywiózł do

Łodzi i osadził w areszcie dla dłużników. Również opieczętował kurator w Sosnowcu skład towarów, gdyż w Łodzi żadnego majątku upadłych nie odnaleziono.

Naskutek osadzenia w areszcie Lajzera Gliksmana, rodzina jego niezwłocznie uregulowała należność wierzycieli, ogłaszających upadłość w pełnych 100 proc. z wszelkimi kosztami i procentami, wobec czego Gliksman uzyskał glejt i zwolnienie z aresztu dla dłużników.

Na zebranie wierzycieli w przedmiocie wyborów kandydatów na syndyków nikt z wierzycieli nie stawiał się, wobec czego kurator sporządził odpowiedni protokół, który sędzia komisarz przesłał sądowi ze swoim wnioskiem o umorzenie postępowania upadłościowego.

Sąd w dniu wczorajszym postępowanie upadłościowe umorzył, kwestję zaś zakwalifikowania upadłych Gliksmanów do przywrócenia im części kupieckiej pozostawiono otwartą.

* * *

Toli vel Taubie Pozner, prowadzący handel konfekcją w Łodzi przy ul. Zielonej 55, na żądanie całego szeregu wierzycieli ogłoszono swego czasu upadłość z przymusem. Osadzono ją w areszcie, na-

stępnie uzyskała ona glejt, który kilkakrotnie był prolongowany.

W międzyczasie prokurator wytoczył Poznerowej sprawę karną o ukrycie przed wierzycielami swego majątku, wobec czego dopuściła do upadłości.

Sprawa ta zakończyła się jednak wyrokiem uniewinniającym.

Obecnie na zebraniu wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu lub związku nikt z wierzycieli nie stawiał się.

Sędzia komisarz ze względu na to, że wierzyciele żadnego zainteresowania upadłością nie okazują, oraz że w masie żadnych aktywów nie ma, wystąpił do sądu z wnioskiem o umorzenie upadłości.

Sąd w dniu wczorajszym postępowanie upadłościowe umorzył.

* * *

Mojsze Cenderowi, handlującemu manufakturą w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 27, sąd przedłużył glejt na 3 miesiące.

* * *

W sprawie upadłości Salomona Sulkesa, prowadzącego handel towarami wełnianymi przy ul. Nowomiejskiej 15, mianowano syndyka tymczasowymi adw. Feldmana i wierzyciela — kupca Arkadiusza Horszteina.

Nowa instrukcja eksportowa

W dniu dzisiejszym o godz. 18,30 odbędzie się w izbie przemysłowo-handlowej posiedzenie komisji

Wymiary podatkowe na terenie izby łódzkiej

W dniu wczorajszym odbyło się w izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi posiedzenie komisji podatkowej, w sprawie ustalenia podstaw w kierunku akcji interwencyjnej, dotyczącej wadliwości tegorocznych wymiarów podatku przemysłowego.

Na posiedzeniu tem obecni byli przedstawiciele wszystkich poważniejszych związków gospodarczych na terenie Łodzi. (ag)

eksportowej w następujących sprawach:

1) Sprawa projektowanej dodatkowej instrukcji ministerstwa przemysłu i handlu o wywozie gotowej odzieży.

2) Sprawa planowej akcji eksportowej. Ta ostatnia sprawa zostanie rozpatrzona przez komisję eksportową izby na wyrażone życzenie ministerstwa przemysłu i handlu.

W związku z nową instrukcją opracowaną przez ministerstwo przemysłu i handlu, a dotycząca notowania wywozu włókienniczego, posiedzenie komisji eksportowej wzięło udział w zainteresowanych sferach eksportowych kolosalne zainteresowanie. (ag)

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie“



Zezomskiego 74-76
róg Kopernika

Dziś premiera! Trzykrotne Wesele

Wielki tryumf miłości w wykonaniu **Jean Hersholt, Charlesa Rogersa i Nancy Carrol**

Nadprogram aktualności filmowe i dodatek Fleischera

Początek seansów w dni powszednie o g. 6 p. p., w sobotę o godz. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p. ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1,30, II 90 gr., III 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „KOCHANEK O PŁĘNOCY“ w rolach głównych: Jeanette Mac Donald, Reginald Denny i inni.

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt
Uwaga: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne

